

Prof. dr hab. Marian Szamatowicz

Białystok 17.04.2019

Klinika Rozrodczości i Endokrynologii Ginekologicznej

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

## O C E N A

dysertacji pt. "Prawnokarne i kryminologiczne aspekty medycznie wspomaganej prokreacji" przygotowanej przez mgr Ewelinę Wojewoda jako rozprawa na stopień naukowy doktora.

Na wstępie pragnę stwierdzić, że Autorka podjęła się opracowania problematyki, która nie jest łatwa, wielopłaszczyznowa, budzi liczne kontrowersje, a przy tym jest niezwykle istotna dla ludzi borykających się z tzw. „niezamierzoną bezdzietnością”. Jednocześnie pragnę dodać, że na treści wymienionej dysertacji patrzyłem oczyma lekarza zajmującego się od lat diagnostyką i leczeniem niepłodności, natomiast w mniejszym stopniu oczyma prawnika-jurysty, bowiem do takiej roli nie mam odpowiedniego przygotowania merytorycznego.

Medycyna rozrodu w ostatnich latach poczyniła ogromny postęp. Dała realną szansę na doczekanie się własnego potomstwa parom, które wcześniej były uznawane za bezpowrotnie nieuleczalne. Pozaustrojowe zapłodnienie i urodzenie zdrowego dziecka zostało uznane przez Komitet Noblowski za największe osiągnięcie medycyny klinicznej XX –wieku, a jej pionier Prof. Robert Edwards po wielu latach został uhonorowany Nagrodą Nobla. Stało się tak dlatego, że pozaustrojowe zapłodnienie stworzyło możliwość na bardzo daleko idącą ingerencję w procesy powstawania życia ludzkiego. Doszło zatem do bezpośredniej konfrontacji osiągnięć nauki z doktryną, z różnego rodzaju poglądami i zapatrywaniami filozoficznymi.

Metody wspomaganej prokreacji, ciągle rozwijane i udoskonalane, niestety, otwały pole dla działań daleko wybiegających poza prawo, stworzyły szansę na podejmowanie działań kryminologicznych. Dlatego też z ogromnym zainteresowaniem studiowałem rozprawę przygotowaną przez mgr Ewelinę

Wojewoda, a także z niekłamany podziwem oceniałem wkład pracy i pomysłowość włożone do zrealizowania postawionych hipotez badawczych.

W ocenianej rozprawie Autorka wyróżniła dwa główne problemy badawcze o charakterze prawnym stawiając pytanie: Jaki wpływ na medycznie wspomaganą prokreację mają rozwiązania przyjęte na płaszczyźnie penalnej ustawy o leczeniu niepłodności? Powyższy ogólny problem badawczy został doprecyzowany siedmioma szczegółowymi pytaniami /nie przytaczam ich treści/. Drugi problem badawczy, o charakterze kryminologicznym, odnosi się do pytania: Jak kształtują się rozmiary przestępczości na gruncie ustawy o leczeniu niepłodności? Zacytowane ogólne problemy badawcze zostały uszczegółowione szeregiem dodatkowych pytań, które znajdują się w rozprawie na stronach 20 - 22. Jak wynika z zapisów w rozprawie, do zrealizowania przedstawionych powyżej hipotez badawczych Autorka wykorzystwała trzy metody: analityczną, dogmatyczną i komparystyczną.

Rozprawa doktorska ma charakter bardzo obszernej monografii, obejmującej 494 strony, zawierającej następujące rozdziały: wykaz skrótów, wstęp, rozdziały- I- Rys historyczny medycznie wspomaganego rozrodu w Polsce i na świecie oraz zagadnienia terminologiczne, II- Międzynarodowe akty i dokumenty w obszarze medycznie wspomaganego rozrodu w ujęciu europejskim, III- Wybrane modele prawnej regulacji sztucznej! prokreacji w Europie, IV – Medycznie wspomaganą prokreację w świetle dokumentów i aktów prawa polskiego,-V- Prawo karne wobec medycyny rozrodu wspomaganego, VI- Kodeksowe i pozakodeksowe przestępstwa w obszarze leczenia niepłodności, VII- Postawy społeczne wobec zapłodnienia pozaustrojowego, VIII – Kryminologiczne aspekty przestępczości na tle ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r o leczeniu niepłodności, Zakończenie , Bibliografia, Spis wykresów i Spis tabel.

W rozdziale I-szym Autorka dokonała wprowadzenia do problematyki medycyny rozrodu. Poza niefortunnym zwrotem „sztucznej prokreacji”, nie mam zastrzeżeń do prezentowanych treści. Mgr E Wojewoda wiernie nakreśliła problematykę i skalę niepłodności, pokazała różne sposoby podejścia do rozwiązania tego problemu, na świecie jak i w Polsce, zwracając jednocześnie uwagę na wątpliwości i nieścisłości, które pojawiają się przy opisie tej specyficznej problematyki.

W rozdziale II-gim Autorka dokonała bardzo wnikliwej analizy dokumentów i aktów prawa europejskiego w odniesieniu do medycznie wspomaganą prokreacji. Jako lekarz nie umiem ocenić wartości prawnej wymienionych



dokumentów. Natomiast jednoznacznie stwierdzam, że dokumenty prawa europejskiego nie ograniczają skutecznego posługiwania się metodami wspomaganej prokreacji w leczeniu niepłodności.

Rozdział III-ci ma charakter porównawczy gdzie poddano analizie rozwiązania prawne brytyjskie /uznawane za najbardziej liberalne/ i niemieckie /traktowane jako najbardziej rygorystyczne/. Akty prawne w innych krajach europejskich mają mniej lub bardziej restrykcyjny charakter. Stanowisko Autorki, w którym wyraża pogląd o niedokonywaniu kompleksowej analizy innych aktów normatywnych uważam za właściwe i uzasadnione.

Rozdział IV-ty poświęcony jest możliwościom rozwiązań prawnokarnych przed wejściem w życie ustawy o leczeniu niepłodności z 25 czerwca 2015. Według Autorki, i według mego rozeznania, nie było żadnych ograniczeń prawnych do leczenia niepłodnych par z wykorzystaniem metod wspomaganej prokreacji.

Rozdział V-ty jest próbą określenia relacji ustawodawstwa karnego do problematyki okołoprokreacyjnej. Bez merytorycznego przygotowania prawniczego nie próbuję analizować treści powyższego rozdziału, chociaż jako lekarz nie dopatruje się ograniczeń w leczeniu niepłodnych par.

Rozdział VI –ty poświęcony jest , według Autorki, warstwie dogmatycznej z zadaniem pytania – czy przed wejściem w życie ustawy o leczeniu niepłodności była całkowita próżnia prawna w zakresie ochrony embrionów in vitro?

Rozdział VII –my stanowi bardzo oryginalną i wartościową analizę danych pochodzących z komunikatów CBOS-u, w których wyniki dotyczą stosunku społeczeństwa polskiego do leczenia niepłodności przy wykorzystaniu metod wspomaganej prokreacji. Autorka na licznych wykresach pokazała dane statystyczne, ich zależność od praktyk religijnych, od preferencji partyjnych , a także od statusu formalnego zainteresowanych leczeniem par.

Rozdział VIII –my, Autorka opisuje jako empiryczny, uważam za najbardziej oryginalny, nacechowany dużą pomysłowością , z intencją ustalenia tzw „ciemnej liczby przestępstw”, a także skali zjawiska przestępczości nieujawnionej na gruncie art76 i 77 ustawy o leczeniu niepłodności. Chociaż w rozdziale tym nie dokonano analizy statystycznej, ale jest to uzasadnione brakiem informacji o wszczęciu postępowania wynikającego z rozdziału XII ustawy o leczeniu niepłodności.

W mojej ocenie, podzielam stwierdzenie Autorki, o pozytywnym zweryfikowaniu ogólnej hipotezy badawczej, że w naszym kraju normy praw-

nokarne wyznaczają standardy ochrony dóbr w obszarze wspomaganej prokreacji oraz, że przepisy penalizujące zachowania w leczeniu niepłodności stanowią dosyć skuteczny instrument zapewniający ochronę dóbr prawnych w omawianym obszarze, i co jest bardziej istotne w polskim porządku prawnym nie istnieje nadmierna ingerencja w dziedzinę wspomaganej prokreacji. Inna hipoteza badawcza dotyczą rozwiązań prawnych na gruncie europejskich organizacji międzynarodowych pozwala na wyrażenie opinii, że w dziedzinie biotechnologii rozwiązania te mają charakter niepełny pozostawiając dużo swobody krajom członkowskim. Kolejna hipoteza badawcza zakładająca tezę, że na gruncie europejskim mogą być skrajne rozwiązania legislacyjne również została precyzyjnie zaprezentowana i potwierdzona. Kolejna hipoteza, w myśl której w Polsce przed uchwaleniem ustawy o leczeniu niepłodności w 2015 r istniała próżnia legislacyjna nie znalazła potwierdzenia, chociaż uczestnicząc w dyskusjach na forum międzynarodowym i pytany jakie rozwiązania prawne w Polsce umożliwiają leczenie z wykorzystaniem metod ART., odpowiadałem w języku polskim, „ że co nie jest zakazane jest dozwolone”. W tym miejscu pozwałam sobie przypomnieć, że Rządowy Program Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013-2016 był w zasadzie realizowany przy rozwiązaniach legislacyjnych ustawy z 2015r, że sprawdził się znakomicie i jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia przy wydanych ok 250 mln złotych urodziło się prawie 22 tys dzieci !!

Kolejna, bardzo istotna hipoteza badawcza, w myśl której rozwiązania uchwalone w Ustawie o Leczeniu Niepłodności zapewniają bezpieczeństwo podmiotom biorącym udział w leczeniu niepłodności przy wykorzystaniu metod ART a jednocześnie wyznaczają ramy prawne ochrony zarodkom również została przez Autorkę dobrze udokumentowana.

Bardzo znaczący wkład Autorki w ocenianej rozprawie doktorskiej stanowi analityczne podejście do uchwalonych rygorów prawnych w rozdziale XII omawianej ustawy z dnia 25 czerwca 2015r poświęcony Przepisom karnym i administracyjnym karom pieniężnym. Jak wcześniej wskazałem ta część rozprawy doktorskiej wymaga oceny merytorycznej prawnika. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na jeden fragment rozprawy /str 441/ a dotyczy on interpretacji art. 83 u.l.n. „W konsekwencji prowadzi to do konkluzji, że **niszczenie**/podkreślenie moje/ zarodków zdolnych do prawidłowego rozwoju, utworzonych w warunkach penalizowanych w art. 85 u.l.n. nie będzie stanowiło przestępstwa. Użycie słowa niszczenie sugeruje świadome działanie,



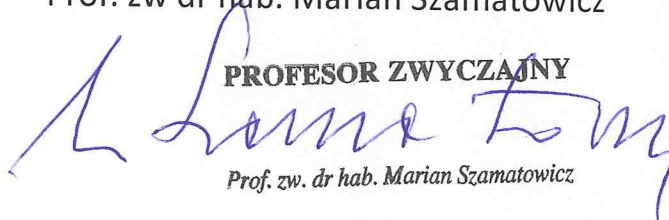
które w praktyce klinicznej nie ma miejsca, a jest często używane przez przeciwników leczenia niepłodności przy wykorzystaniu metod ART.

Z tematem rozprawy doktorskiej, w mojej ocenie, najbardziej koresponduje rozdział VIII o kryminologicznych aspektach przestępczości na tle ustawy z dnia 25 czerwca 2015r o leczeniu niepłodności. Jak wskazuje Autorka, z Biura Służby Komendy Głównej Policji uzyskano informację, z której wynika, że dotychczas nie wszczęto żadnego postępowania oraz nie stwierdzono żadnego przestępstwa na podstawie przepisów prawnokarnych ustawy o leczeniu niepłodności. Dlatego też została podjęta bardzo oryginalna próba ujawnienia i ustalenia występowania przestępczości nieujawnionej w obszarze okołoprokreacyjnym. Jako narzędzie badawcze wykorzystano współczesne metody komunikacji /internet, łączność telefoniczna/. Ze szczegółowo przeprowadzonej analizy jednoznacznie wynika, że w Polsce możemy odnotować tzw „ciemną” liczbą przestępstw z art. 76 u.l.n. i że głównym motywem do oddania gamet są motywy finansowe. Tezę postawioną przez Autorkę, że w Polsce mamy do czynienia z nielegalnym obrotem komórkami rozrodczymi, w świetle zaprezentowanych wyników, należy również traktować jako udowodnioną.

Całość rozprawy doktorskiej oceniam bardzo wysoko. Został włożony olbrzymi wkład rzetelnej i pełnej inwencji oraz pomysłowości pracy. Zakładam, że dostarczony do oceny maszynopis będzie publikowany jako monografia i dla tego chcę poczynić tylko jedną uwagę. Gdy urodziło się w Anglii pierwsze dziecko, Lucy Brown, to prasa pisała „famous test tube baby” . i potem przez lata w obiegowej prasie pojawiało się określenie „dziecko z próbkówki”. Wyjątkowo nietrafne. W ocenianej rozprawie, wprowadzicie nie powszechnie, Autorka używa sformułowania „ sztuczna prokreacja” . Wyrażam jednoznaczny sprzeciw do używania terminu „ sztuczna prokreacja”. W rozrodzie u człowieka nie ma nic sztucznego, jest natomiast potrzeba wspomagania prokreacji w sytuacjach gdy do ciąży nie dochodzi bez interwencji medycyny. Stąd też mój wniosek aby przed wydrukowaniem monografii tę nieścisłość poprawić.

Na zakończenie powyższej rozprawy stwierdzam, że spełnia ona wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim , proponuję aby tę rozprawę doktorską wyróżnić , a jednocześnie zwracam się do Wysokiej Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku o dopuszczenie mgr Eweliny Wojewoda do publicznej obrony.

Prof. zw dr hab. Marian Szamatowicz

  
**PROFESOR ZWYCZAJNY**  
Prof. zw. dr hab. Marian Szamatowicz